

Artykuł X – O Wieczerzy Pańskiej

Na wstępie naszych rozważań na temat – w ramach omawiania „Wyznania augsburskiego” – sakramentu chrztu, zostało powiedziane, że IX artykuł „Wyznania augsburskiego” jest bardzo krótki, składa się z niewielu słów. To samo należy powiedzieć o X artykule „Augustany”. Jest on jeszcze krótszy od IX artykułu. Mowa jest w nim, czym jest Wieczerza Pańska i że sygnatariusze „Wyznania augsburskiego” odrzucają inaczej nauczających: „Kościoły nasze uczą o Wieczerzy Pańskiej, że ciało i krew Chrystusa są prawdziwie obecne i rozdzielane spożywającym w Wieczerzy Pańskiej; inaczej nauczających odrzucają”.

1. Wieczerza Pańska w Nowym Testamencie

W Nowym Testamencie na kilku miejscach mowa jest o wieczerzy Pańskiej. Wszędzie tam, gdzie w księgach Nowego Testamentu jest mowa o Wieczerzy Pańskiej, przekonujemy się, że jest ona mocno osadzona w wierze i chrześcijańskim życiu. Jednak Wieczerza Pańska nigdzie w Nowym Testamencie nie jest samodzielnym tematem teologicznym. Zawsze jest powiązana z innymi tematami, zarówno natury historycznej, jak i teologicznej.

Powstaje więc pytanie, czy da się z nowotestamentowych tekstów o Wieczerzy Pańskiej wydobyć treści, które powiedzą nam jak bardzo powiązana jest ona z przeżywaniem pierwszych chrześcijan obecności zmartwychwstałego Chrystusa i jaki wpływ miała Wieczerza Pańska na budowanie wiary i kształt chrześcijańskiego życia. Historia teologii chrześcijańskiej i współczesne badania egzegetyczno-teologiczne dają odpowiedź na wiele pytań związanych z Wieczerzą Pańską, jak pytanie o genezę Wieczerzy Pańskiej, o jej miejsce w życiu apostołskiego Kościoła i o motywy jej praktykowania.

Najpierw postawmy pytanie o samą nazwę, lub nazwy praktykowanego obrzędu liturgicznego od czasów apostołskich aż po dzisiejszy dzień, z których najbardziej jest uzasadniona nazwa: ‘Wieczerza Pańska’.

1.1. Terminy

Na pierwszym miejscu stoi i stać musi termin ‘Wieczerza Pańska’. Nie tylko wywodzi się ona z faktu, że została ustanowiona w czasie ostatniej uczyty paschalnej przez samego Jezusa, Pana i Chrystusa. Ewangelisti Mateusz, Marek oraz Łukasz, jak również apostoł Paweł wyraźnie i zgodnie twierdzą, że ustanowienie Wieczerzy Pańskiej miało miejsce w czasie wieczerzy paschalnej Jezusa z uczniami. Św. Pa-

Terminologia

węł wyraźnie pisze: „Pan Jezus tej nocy, której był wydany, wziął chleb, a podziękowawszy, złamał i rzekł: Bierzcie, jedzcie, to jest ciało moje za was wydane; to czyńcie na pamiątkę moją...” (1 Kor 11,23nn). Przede wszystkim należy wskazać na słowa apostoła Pawła, w których gani xhrześcijan w Koryncie, że nie spożywają we właściwy sposób Wieczerzy Pańskiej (κυριακὸν δεῖπνον): „Gdy się schodzicie, nie spożywacie w sposób należyty Wieczerzy Pańskiej”. Terminowi ‘Wieczerza Pańska’ odpowiada u apostoła Pawła termin ‘Stół Pański (zob. 1 Kor 10,21).

Używane są jeszcze cztery inne określenia Wieczerzy Pańskiej: ‘Komunia’, ‘Eucharystia’, ‘Łamanie chleba oraz ‘Sakrament Ołtarza’. Nie występują one w Nowym Testamencie, ale można je wywieść z 1. listu do Koryntian. Apostoł Paweł pytał Koryntian: „Kielich błogosławieństwa, który błogosławimy, czyż nie jest społecznością (κοινωνία = społeczność = komunia) krwi Chrystusowej? Chleb, który łamiemy, czyż nie jest społecznością ciała Chrystusowego?” (1 Kor 11,16). Wielki Apostoł podając słowa ustanowienia Wieczerzy Pańskiej, pisał: „Albowiem ja przejąłem od Pana to, co wam przekazałem, że Pan Jezus tej nocy, której był wydany, wziął chleb, a podziękowawszy (εὐχαριστήσας), złamał i rzekł: Bierzcie, jedzcie, to jest ciało moje...” (1 Kor 11,23.24). Wieczerza Pańska jest więc dziękczynieniem. Słowo ‘Eucharystia’ znaczy więc dziękczynienie. Określenie Wieczerzy Pańskiej – Sakrament Ołtarza, jest pochodne terminu ‘Stół Pański’. Być może termin ‘Łamanie chleba’ (κλᾶν ἄρτον) odnosi się do Wieczerzy Pańskiej (Dz 2,46; 20,7.11; 1 Kor 10,16).

1.2. Ustanowienie Wieczerzy Pańskiej

Powyżej powiedziane zostało, że Wieczerza Pańska została ustanowiona podczas wieczerzy paschalnej, w przeddzień śmierci krzyżowej Jezusa. Tłem więc dla Wieczerzy Pańskiej jest wieczerza paschalna, obchodzona przez Żydów niezwykle uroczyście na pamiątkę wyjścia Izraelitów pod wodzą Mojżesza z Egiptu. W czasach Pana Jezusa wszystkie świąteczne posiłki żydowskie przebiegały zgodnie ze ściśle określonym rytuałem. Były manifestacją związku Izraela z Bogiem. I chociaż w czasach Jezusa judaizm przejął pewne elementy kultury grecko-rzymskiej, na przykład leżenie w czasie posiłku, to jednak nie miało to wpływu na manifestowanie związku Izraela z Bogiem, opartym na przymierzu Boga z Abrahamem oraz przymierzu synajski z czasów Mojżesza.

Historyczne i religijne tło

Apostoł Paweł w 1 Kor 11,23 wyraźnie stwierdza, że za jego przekazem dotyczącym Wieczerzy Pańskiej stoi autorytet samego Pana, a więc Jezusa Chrystusa. Paweł pisze bowiem: „Przejąłem od Pana to, co wam przekazałem...”.

Ponadto przekaz apostoła Pawła oraz ewangelisty św. Marka (1 Kor 11,23-26; Mk 14,22-25) mają wyraźnie koloryt hebrajski. Nic więc nie stoi na przeszkodzie, aby odrzucić sugestię niektórych badaczy, że u źródeł Wieczery Pańskiej znajdują się religijne uczyty różnych religii hellenistycznych, popularnych w czasach Jezusa.

Podstawowym rytuałem posiłku było łamanie chleba przez ojca rodziny. Z tym łączyło się dziękczynienie: „Chwała niech będzie JAHWE, naszemu Bogu, królowi świata, który chlebowi pozwala wyrastać z ziemi”. Przekazanie kawałków chleba gościom otwierało posiłek. W przypadku ostatniej wieczerzy paschalnej Jezusa z uczniami, rolę ojca rodziny spełniał Jezus, Mistrz i Nauczyciel uczniów. Wino podawano przed jedzeniem oraz w czasie właściwego posiłku. Nie miało ono żadnego znaczenia symbolicznego. Ale dopiero tzw. kielich błogosławienia wskazywał na religijny charakter posiłku. Wtedy dziękowano Bogu za dar chleba oraz za ojczyzną ziemię, przymierze i prawo Boże (por. 5 Mż 8,10).

Ustanowieni i interpretacja

Wieczera paschalna, obchodzona w wigilię święta paschy, w miesiącu zwanym nisan, miała charakter etiologiczny, to znaczy, że obok charakteru pamiętkowego, służyła wyjaśnieniu podstawowego dla Izraela zdarzenia zbawczego, jakim było wyprowadzenie Izraela z Egiptu (2 Mż 12,1nn). Wszystko wskazuje na to, że Jezus do wyjaśnienia znaczenia wieczerzy paschalnej, dołączył interpretację swojej śmierci, jako nowego zdarzenia zbawczego. Odtąd dla uczniów Pańskich, ustanowiona przez Jezusa Wieczera Pańska i mająca być powtarzana aż do czasu drugiego adwentu Pańskiego, ma zastąpić żydowską paschę (1 Kor 11,24).

1.3. Teologia Wieczery Pańskiej

W Nowym Testamencie jest mowa o ustanowieniu przez Pana Jezusa sakramentu Wieczery Pańskiej na czterech miejscach: Mt 26,26-28; Mk 14,22-24; Łk 22, 19.20; 1 Kor 11,23-26. Pomiedzy tymi relacjami są pewne różnice. Badania porównawcze wykazały, że same słowa ustanowienia Wieczery Pańskiej zostały przez ewangelistów i apostoła Pawła zaczerpnięte z liturgii przynajmniej z dwóch różnych Kościołów czasów apostołskich, a mianowicie Kościoła w Jerozolimie i Kościoła w Antiochii. Relacja Mateusza pokrewna jest relacji Marka, a relacja Łukasza zaś stoi w ścisłym związku ze słowami ustanowienia Wieczery Pańskiej, podanymi przez apostoła Pawła. Niezbyt duże różnice pomiędzy czterema relacjami ustanowienia Wieczery Pańskiej, nie powodują trudności w rozumieniu intencji Jezusa, kiedy w wieczerziku ustanawiał nową paschę, która ma być obchodzona przez uczniów Pań-

Dwie tradycje

skich do czasu powtórnego przyjścia Chrystusa. Słowa ustanowienia Wieczerzy Pańskiej u apostoła Pawła, tym samym i u ewangelisty Łukasza, zawierają pewne uściślenia. Św. Paweł pisze, że Jezus łamiąc chleb, powiedział: „Bierzcie, jedzcie, to jest ciało moje **za was** [wydane]”. Słów: „za was [wydane]” brak w relacji Marka i Mateusza; natomiast słowa przy błogosławieństwie kielicha brzmią u apostoła Pawła i Łukasza: „Ten kielich to **nowe** przymierze we krwi mojej; to czyńcie, ilekroć pić będziecie, na pamiątkę moją”. Marek i Mateusz pisze tylko o krwi przymierza.

Znaczenie słów ustanowienia

Zbędna jest próba rozstrzygnięcia, która wersja jest bliższa autentycznym słowom Jezusa z wieczerzika. Powiedzieć jednak należy, że słowa ustanowienia Wieczerzy Pańskiej według apostoła Pawła lepiej oddają intencję Jezusa, że ustanowienie Wieczerzy Pańskiej jest ustanowieniem nowej paschy i że śmierć Jezusa, jest ofiarą złożoną za grzeszną ludzkość.

Postawić należy pytanie: Co znaczą słowa: „to jest ciało moje” oraz „to jest krew moja”?

Chociaż Pan Jezus nazwany jest w Nowym Testamencie Barankiem Bożym, (J 1,35), to jednak słowa ‘ciało’ oraz ‘krew’ nie należy rozumieć jak mięso i krew baranka ofiarnego, składanego w jerozolimskiej świątyni, lecz należy je rozumieć zgodnie z biblijną antropologią (nauka o człowieku). W wypadku baranka składanego w ofierze mówi się o $\sigma\alpha\rho\acute{\xi}$ (sarks = mięso). W formułach o łamaniu chleba użyte jest słowo $\sigma\acute{\omega}\mu\alpha$ (soma = ciało, konkretna osoba). Pan zapewne użył w wieczerziku aramejskiego słowa *gufa* (= ciało, osoba, indywidualność). Według Starego Testamentu krew jest siedliskiem życia. Jezus w czasie błogosławieństwa kielicha, powiedział: „To jest krew moja...”, a więc błogosławione przez Jezusa wino ma przypominać, że oddał On życie za wielu. Ogólnie rzecz biorąc, Chrystus powiedział do uczniów w czasie wieczerzy: „To jestem ja i to jest moje życie wydane na śmierć za wielu”. Innymi słowy, w czasie obchodzenia Wieczerzy Pańskiej, w swojej osobie jest obecny, obecny jako ciało i krew, bowiem przez poczęcie i narodzenie w Betlejem, jako Syn Boży (LOGOS = SŁOWO) stał się człowiekiem. Ewangelista Jan bowiem pisze: „Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, a Bogiem było Słowo. (2). Ono było na początku u Boga... A Słowo ciałem się stało i zamieszkało wśród nas, i ujrzeliśmy chwałę jego, chwałę, jaką ma jedyny Syn od Ojca, pełne łaski i prawdy” (J 1,1.14).

Pamiętka śmierci Jezusa

Ponieważ Jezus w słowach interpretacyjnych ustanowienia Wieczerzy Pańskiej użył słów ‘ciało’ oraz ‘krew’, nie można błogosławionego chleba i wina rozumieć jako symbol lub duchową rzeczywistość obecności Chrystusa w Wieczerzy Pańskiej, lecz realną obecność Chrystusa w ciele i krwi. Na to wskazują

też słowa apostoła Pawła z jego *1. listu do Koryntian*: „Kielich błogosławieństwa, który błogosławimy, czyż nie jest społecznością krwi Chrystusowej? Chleb, który łamiemy, czyż nie jest społecznością ciała Chrystusowego? Ponieważ jest jeden chleb, my, ilu nas jest, stanowimy jedno ciało, wszyscy bowiem jesteśmy uczestnikami jednego chleba” (1 Kor 10,16.17). Tym samym apostoł Paweł pisze, że uczestniczący w Wieczerzy Pańskiej mają społeczność z Chrystusem, Jego ciałem i krwią oraz społeczność między sobą, jako Chrystusowe ciało, czyli Kościół Boży.

2. Między Nowym Testamentem a świadectwem Lutra na temat Wieczerzy Pańskiej

Należy przypomnieć, że w Nowym Testamencie występuje głównie termin – ‘Wieczerza Pańska’ (κυριακὸν δεῖπνον). Inne terminy występują sporadycznie. Podobnie w „*Księgach wyznaniowych*” Lutrańskiego Kościoła, konsekwentnie używany jest termin – ‘Wieczerza Pańska’ lub ‘Sakrament Ołtarza’. Wszystkie inne określenia są wtórne i nie oddają w pełni treści, jaka zawarta jest w słowach – Wieczerza Pańska.

We wczesnym, starożytnym Kościele, ojcowie apostołscy nie stawiali pytania o sposób obecności ciała i krwi Chrystusa w Wieczerzy Pańskiej. Dla nich było oczywiste, że obchodząc Wieczerzę Pańską, spożywając poświęcony chleb i wino, otrzymują ciało i krew Jezusa Chrystusa. Chleb i wino jest ciałem i krwią Chrystusową.

Realistyczne pojmowanie
Wieczerzy Pańskiej

Nieco później, w Kościele na wschodzie nauczano podobnie jak ojcowie apostołscy. Jednak możemy dostrzec występującą już wtedy pewną refleksję na temat obecności ciała i krwi w chlebie i winie. Chociaż Kościół Wschodni zachował realistyczny pogląd ojców apostołskich, to spotykamy się z symboliczną interpretacją obecności Chrystusowego ciała i krwi w Wieczerzy Pańskiej. Tertulian upatrywał w. Pisał, że chleb i wino zastępują ciało i krew Chrystusa Pana. Bp Cyprian nauczał, że w chlebie i winie **ujawnia** się ciało i krew Chrystusa. Orygenes zaś pisał, że w poświęconym chlebie, dzięki modlitwie, chrześcijanie spożywają uświęcone ciało Chrystusa.

Chleb i wino figurą
ciała i krwi Chrystusowej

W okresie ojców Kościoła spotykamy się z głębszą refleksją na temat Wieczerzy Pańskiej. Nadal utrzymuje się realizm sakramentalny, lecz dostrzec można dwa nurty pojmowania obecności Chrystusa w Wieczerzy

Pierwsze poglądy na temat
przemiany chleba w ciało Chrystusa

Pańskiej. Pierwszy rozwija starą myśl o chlebie jako figurze Chrystusowego ciała, lub jako symbolu ciała zmartwychwstałego Chrystusa. W „*Konstytucjach apostoelskich*”, jednak nie pochodzących od apostołów, chleb jest antytypem ciała Chrystusa. Podobnie nauczał Cyryl Jerozolimski oraz Makary z Egiptu. Chleb i wino w Wieczerzy Pańskiej są symbolem ciała Pana. Ale obok takiej interpretacji rodzi się nowe spojrzenie na Wieczerzę Pańską. Cyryl Aleksandryjski zauważa, że Chrystus nie powiedział nad chlebem: „To jest symbol mojego ciała”, lecz „To jest moje ciało”. Według Cyryla Aleksandryjskiego widzialne elementy, a więc chleb i wino, zostają mocą Bożą przemienione w ciało i krew Chrystusa. Podobnie nauczał Teodor z Mopsuestii.

W Kościele zachodnim nadal nauczano, że chleb i wino są symbolami, znakami ciała i krwi Pana Jezusa Chrystusa. Biskup Augustyn uważał za rzecz oczywistą, że chleb i wino są ciałem i krwią Chrystusa. W jednym ze swoich kazań mówił do słuchaczy: „Ten chleb, który widzicie na ołtarzu, uświęcony przez Słowo Boga jest ciałem Chrystusa”. Podobnie mówił o zawartości kielicha.

Poglądy Augustyna

Tak było do IV soboru laterańskiego, który pod przewodnictwem papieża Innocentego III i pod wpływem teologii Tomasza z Akwinu, w 1215 roku przyjął naukę o transsubstancjacji, to znaczy, że chleb i wino dzięki konsekracji przez kapłana, przeistacza się w ciało i krew Chrystusa. Poświęcone elementy mają wygląd i smak chleba i wina, jednak nie są dalej chlebem i winem, lecz ciałem i krwią Chrystusa.

IV sobór laterański

I tak nauczano w Kościele na zachodzie Europy do czasów Reformacji, która wszystkie teologiczne tematy rozwiązywała na nowo w świetle Pisma Świętego. Jakie więc było świadectwo Ojca Reformacji na temat Wieczerzy Pańskiej?

3. Zarys rozwoju poglądów Lutra na temat Wieczerzy Pańskiej

Poglądy Lutra na temat Wieczerzy Pańskiej kształtowały się przez pewien dłuższy okres. Nie są one produktem jednorazowego przemyślenia. Miały na nie wpływ wydarzenia trzeciego dziesięciolecia XVI wieku.

Rozróżnić można dwa etapy formułowania i krystalizowania się nauki o Sakramencie Ołtarza u Lutra. Granicę między tymi etapami wyznacza rok 1524. Wypowiedzi Lutra na temat Wieczerzy Pańskiej w pierwszym okresie posiadają związek głównie z ostrą krytyką Rzymu, przede wszystkim mszy papieskiej. Po roku 1524 ostatecznie wykrystalizowały się poglądy Wittenberskiego

Reformatora na temat Sakramentu Ołtarza. Dokonało się to w ogniu ostrej polemiki z tzw. marzycielami oraz w trakcie teologicznej kontrowersji z reformatorami szwajcarskimi. W pierwszym okresie znaczące i charakterystyczne wypowiedzi na temat Wieczerzy Pańskiej, znajdują się przede wszystkim w „Kazaniu o Sakramencie świętego Ciała Chrystusa” z roku 1519, „Kazaniu o nowym testamencie” z 1520 roku oraz niezwykle ostrym i polemicznym piśmie pt. „*De captiuitate babilonica ecclesae preludium*” z 1520 roku.

„Kazanie o Sakramencie świętego Ciała Chrystusa”, wygłoszone przez Lutra w Wittenberdze po dyspucie lipskiej, ukazało się drukiem u Jana Grunberga i wywołało burzliwą polemikę. Luter w swoim kazaniu naszkicował zręby swojej przyszłej nauki o Wieczerzy Pańskiej. Tu można już dostrzec załączek katechizmowego podziału na pytania i odpowiedzi dotyczące Sakramentu Ołtarza. Luter głosił, że przede wszystkim należy zwracać uwagę na trzy rzeczy, a mianowicie: zewnętrzny znak, wewnętrzne znaczenie znaku i wiarę, przez którą przyswojone zostają dary Sakramentu. Ciało i krew Chrystusa Pana zalicza Luter do znaku i powiada, że owe znaki, a więc ciało i krew egzystują pod formą i kształtem chleba i wina. Bardzo pięknie i głęboko przedstawił Wittenberski Kaznodzieja skutki przyjmowania Sakramentu. Jest nim społeczność między Chrystusem a spożywającymi oraz między samymi spożywającymi. Wszystkie dobra duchowe, świętość Chrystusa zostają rozdane między tych, którzy przyjmują Wieczerzę Pańską. Według Lutra nie ma głębszej i bardziej błogosławionej społeczności, jak ta, gdy dusza człowieka łączy się z Chlebem Życia. W Wieczerzy Pańskiej łączymy się z Chrystusem. To zespolenie jest tak głębokie, że aktualnie Chrystus cierpi za nas, Jego prześladowają nasze grzechy a nas broni Jego sprawiedliwość. „Kazanie o Sakramencie świętego Ciała Chrystusa” jest zapowiedzią ataku na tradycyjną sakramentologię. Wittenberski Kaznodzieja był przekonany, że dobra Sakramentu Ołtarza, dostępne są jedynie dla wierzących chrześcijan. Wyrażona też została przez Ojca Reformacji potrzeba podjęcia przez sobór uchwały, zezwalającej na udzielanie Wieczerzy Pańskiej pod dwoma postaciami.

W „Kazaniu o nowym testamencie” Luter właściwie nie wypowiedział nowych sformułowań, które uznać należy za kamienie milowe w rozwoju myśli o Wieczerzy Pańskiej. Brak w nim nacisku na akt spożycia ciała Chrystusa, natomiast jest położony akcent na wiarę, której pomaga znak, a więc ciało i krew. Ciało i krew Chrystusa są znakami zapewniającymi odpuszczenie grzechów, gdy wiara mocno chwyta się słowa Chrystusowego testamentu.

Wczesne poglądy Lutra na temat Wieczerzy Pańskiej

Myśli zawarte w „*Kazaniu o nowym testamencie*” zostały wykończone w jednym z trzech podstawowych pism reformacyjnych, a mianowicie polemicznym dziełku pt. „*De captivitate babilonica ecclesiae preludium*” z października 1520 roku, wydanym u Melchiora Lottera w Wittenberdze. Po ukazaniu się kazań o pokucie, o Chrzcie, także wspomnianym kazaniu o Wieczerzy Pańskiej, Luter postanowił zająć się pozostałymi sakramentami średniowiecznego Kościoła. Uczynił to właśnie w wyżej wspomnianym dziełku z października 1520 roku. Interesujące są w nim poglądy na temat mszy i Wieczerzy Pańskiej.

W „*De captivitate babilonica ecclesiae preludium*” ks. dr Marcin Luter ostrze swej krytyki skierował przeciwko tradycyjnej sakramentologii średniowiecznego Kościoła. Luter wypowiedział się zdecydowanie za potrzebą wiary przy przyjmowaniu Sakramentu Ołtarza. Jeśli msza ma być godnie odprawiana, nie jest wymagane nic innego, jak tylko wiara, która trzyma się mocno i wiernie obietnicy oraz prawdziwie widzi Chrystusa w Jego Słowach. Wiara jest konieczna, Wieczerza Pańska bowiem jest obietnicą. Obietnica i wiara należą do siebie. Bez wiary nie można uchwycić się obietnicy. Jedynie dzięki wierze msza może być prawdziwą służbą Bożą. Luter mszę uważał za najdoskonalszą obietnicę. Znakiem tej obietnicy jest ciało i krew Jezusa Chrystusa. Jednak Luter rozróżnia między obietnicą daną przez Słowa i przez znak. Słowo jest testamentem, ciało i krew są sakramentem. Więcej zależy od Słowa aniżeli od znaku, powiada Luter, przeto więcej zależy od testamentu aniżeli od sakramentu.

W „*De captivitate babilonica*” Wittenberski Reformator zdecydowanie odrzucił rozumienie mszy jako ofiary składanej Bogu. Msza, Sakrament Ołtarza jest testamentem, testament zaś obietnicą. Wieczerza Pańska jest darem Bożym dla człowieka. Jeśli msza jest ofiarą, to wygląda na to – powiada Luter – że Testator zamiast swe dobra rozdzielać, przyjmuje dary. Wyklucza to wszelką myśl o ofierze mszalnej.

W drugim okresie rozwoju myśli ks. dra Marcina Lutra na temat Sakramentu Ołtarza, godne podkreślenia są następujące pisma: „*Przeciw niebieskim prorokom*” z 1524 roku trzy kazania, które ukazały się w 1526 roku pt. „*Sermon von dem Sakrament des Leibes und Blutes Christi wider die Schwarmgeister*”, „*Dass diese Worte das ist mein Leib noch feststehen*” z roku 1527, wyznanie Lutra z 1526 roku pt. „*Von Abendmahl Christi*”, „*Mały Katechizm*”, „*Duży Katechizm*”, „*Rozmowa Marburska*” oraz „*Artykuły Szmalkaldzkie*”.

W piśmie pt. „*Wider die himlischen Propheten*” Luter zajął się głównie znaczeniem Wieczerzy Pańskiej jako środka łaski Bożej. Pismo skierowane zostało między innymi przeciwko spirytualizmowi Karlstadta.

W „*Sermon von dem Sakrament des Leibes und Blutes Christi wider die Schwärmeister*” skierowanym przeciwko teologom szwajcarskim, centralne miejsce zajmuje nauka o realnej obecności ciała i krwi Chrystusa w Sakramencie Ołtarza. Zaraz na wstępie Luter zwraca uwagę na temat, któremu pragnie głównie poświęcić uwagę. Dla Lutera jest on tak ważny, że wszystkie inne tematy gotowy jest odsunąć na plan dalszy. Warto tu zacytować słowa Wittenberskiego Reformatora, które można odczytać i przyjąć jako charakterystykę obu okresów rozwoju myśli Lutera na temat Wieczerzy Pańskiej. W „Sakramencie (Ołtarza) widzieć i głosić należy dwie rzeczy. Po pierwsze: w co należy wierzyć a co po łacinie nazywa się *objectum fidei*, to jest dzieło lub rzecz, w którą się wierzy lub przy której trwać należy. Po drugie: sama wiara lub zwyczaj, jak również to, w co się wierzy właściwie używać. To pierwsze leży poza sercem i trzyma się go na zewnątrz, przed oczyma, a mianowicie Sakrament sam w sobie, abyśmy wierzyli, że w chlebie i winie prawdziwie obecne jest ciało i krew Chrystusa. To drugie jest wewnątrz serca (...). Dotąd o pierwszej części nie wiele głosiłem, lecz tylko o drugiej, która jest wartościowa. Ponieważ przez wielu zastało zaatakowane to, że w chlebie i w winie jest ciało i krew Chrystusa, skoro wymaga tego chwila, należy również coś na ten temat powiedzieć”.

Po roku 1525 skryształizowały się poglądy Lutera na temat Wieczerzy Pańskiej. Można przeto zrezygnować z dalszej prezentacji treści pozostałych, wyżej wymienionych pism, będzie bowiem ona miała miejsce w części referującej w systematycznym porządku poglądy Ojca Reformacji na temat Sakramentu Ołtarza.

4. Systematyczna prezentacja Lutrowej teologii Wieczerzy Pańskiej

4.1. Definicja Sakramentu Ołtarza

Najbardziej reprezentatywną definicją Wieczerzy Pańskiej jest katechizmowa formuła, która nie tylko jest najbardziej znaną, lecz rzeczywiście w najkrótszy i zarazem najpełniejszy sposób ujmuje istotę Wieczerzy Pańskiej. W „*Małym katechizmie*” ks. dr Marcin Luter na pytanie: „Co to jest Sakrament Ołtarza?” odpowiada: „Jest to prawdziwe ciało i prawdziwa krew Pana naszego, Jezusa Chrystusa, pod chlebem i winem nam chrześcijanom do spożywania i picia przez samego Chrystusa ustanowione”. Pokrewna jej genetycznie i historycznie jest definicja z „*Dużego katechizmu*”: „Jest to prawdziwe ciało i prawdziwa krew Chrystusa Pana, w chlebie i winie, i pod postacią chleba i wina przez Słowo Chrystusa nam, chrześcijanom, ku spożywaniu i picciu ustanowione”. Drobne

Definicja Sakramentu Ołtarza

różnice pomiędzy definicjami z „Małego katechizmu” i z „Dużego katechizmu” nie dotyczą elementów składowych definicji Wieczerzy Pańskiej a jedynie sposobu wyrażania i określania obecności ciała i krwi Jezusa Chrystusa w Wieczerzy Pańskiej. Różnice te mogą zostać pominięte. Lutrova definicja Sakramentu Ołtarza składa się z następujących elementów: 1) określenia znaku, 2) wyeksponowania woli Testatora, Jezusa Chrystusa, 3) określenia celu ustanowienia Sakramentu. Określenie celu ustanowienia Sakramentu Ołtarza uznać można za bliższe określenie woli Testatora. W definicji jest więc mowa o znaku i Słowie, a więc istotnych elementach augustiańskiej definicji sakramentu. Luter definiując Sakrament Ciała i Krwi Pańskiej powołuje się na Augustyna i przypomina jego słowa: „*Accedat verbum ad elementum et fit sacramentum*” (Dodaj Słowa do elementów, a powstanie sakrament). W katechizmowych definicjach położony został nacisk na znaczenie znaku. I w tym Luter również jest wierny Augustynowi. Dla Lutra jak i Augustyna, Sakramentem Ołtarza są zawsze konsekrowane elementy, a więc ciało i krew Jezusa Chrystusa. Augustyn pisał: „Chleb ów, który widzicie na ołtarzu, jest po poświęceniu przez Słowo Boże ciałem Chrystusa; kielich, a właściwie to, co zawiera kielich, poświęcone Słowem Bożym staje się krwią Chrystusa”. Również według Lutra o znaczeniu znaku decydowało Słowo. Wieczerza Pańska nie jest zwykłym chlebem i winem, „ale chlebem i winem objętym Słowem Bożym”. „Słowo musi element uczynić sakramentem”. „Słowo (...) jest tym, co stanowi o tym sakramencie i pozwala odróżnić, że nie jest on samym tylko chlebem, lecz jest i nazywa się Chrystusowym ciałem i krwią”. Z tych sformułowań Wittenberskiego Reformatora nie można jednak wysnuć wniosku, że według niego istotą Wieczerzy Pańskiej jest Słowo. W definicji Sakramentu Ołtarza w katechizmach Lutra na plan pierwszy wysuwa się znaczenie znaku. Oczywiście o znaczeniu znaku decyduje Słowo, wola Chrystusa. Obecności ciała i krwi Chrystusa w Sakramencie Ołtarza nie można oddzielić od Słowa, dlatego do istoty Sakramentu należy zarówno znaczenie znaku, jak i Słowo Testatora.

W Wieczerzy Pańskiej obecny jest Chrystus. Spożywający konsekrowane elementy, spożywają ciało i krew Syna Bożego. Nie jest to bez znaczenia. Chrystus jest więc pożytkiem Sakramentu Ołtarza. Obecność Chrystusa w chlebie i winie nie jest czymś obojętnym dla zbawienia

Słowo, znak i pożytek

wierzącego. Obecność Chrystusa posiada znaczenie zbawcze dla spożywającego, bo nie można Chrystusa oddzielić od pożytku, a więc od łaski darowanej w Nim i przez Niego. I chociaż Luter w „Małym katechizmie” obok pytania: „Co to jest Sakrament Ołtarza?” stawia pytanie: „Jaki pożytek przynosi takie spożywanie i picie ustami?”, to nie chodzi o oddzielenie istoty sakramentu Wieczerzy Pańskiej od pożytku Stołu Pańskiego, a jedynie

o kolejność teologicznej eksplikacji. W interesie wszystkich wypowiedzi „*Ksiąg wyznaniowych*” luteranizmu o ciele i krwi Jezusa oraz o odpuszczeniu grzechów, a więc o pożytku Wieczerzy Pańskiej, leży powiązanie i jedność istoty i pożytku. Z powiązaniem istoty i pożytku Sakramentu Ołtarza u Lutra, spotykamy się bardzo często. Ojciec Reformacji pisał: „Tu znowu popisują się nasi przemądrzali marzyciele ze swoją wielką uczonością i mądrością, krzycząc i hałasując: »Jak może chleb i wino odpuszczać grzech lub wzmacniać wiarę?«, chociaż słyszą i wiedzą, że nie mówimy tego o chlebie i winie, gdyż chleb jako taki jest chlebem, lecz o takim chlebie i winie, które są połączone ze Słowem i są ciałem i krwią Chrystusa. To właśnie, a nic innego powiadamy, jest skarbem, przez który bywa zjednywane takie odpuszczenie. To zaś może nam być udzielone i przyswojone przez nas nie w inny sposób, tylko w słowach: — za was wydane i przelane. W słowach tych masz obie te rzeczy obie: że to jest ciało i krew Chrystusa, i że to one są twoim skarbem i darem”. Wieczerza Pańska jest dziełem Bożym. Chrystus jest dawcą, darem i pożytkiem. Pożytek jest więc nierozzerwalnie związany z obecnością ciała i krwi Chrystusa w Sakramencie Ołtarza. Związek ten wyraźnie wyrażony został w słowach: „Ciało Chrystusa nie może być nieużyteczną, daremną rzeczą, która niczego nie sprawia ani nie przynosi pożytku. Jakkolwiek wielki jest ten skarb sam w sobie, musi być ujęty i podany w Słowie, w przeciwnym razie nic nie moglibyśmy o nim wiedzieć ani go szukać”. Z powyższego wynika, że chociaż Luter posługiwał się augustiańską definicją sakramentu, to jednak w nauczaniu jego inaczej rozłożone zostały akcenty.

4.2. Sakramentalne Słowo

Jedynie Słowo — to jedno z podstawowych haseł Reformacji. Rzeczą oczywistą jest, że znaleźć ono musiało w nauczaniu Lutra na temat Wieczerzy Świętej odzwierciedlenie. Znaczenie Słowa zostało już omówione w trakcie analizy Lutrowej definicji Sakramentu Ołtarza.

Według średniowiecznej teologii scholastycznej na sakrament składa się materia i forma. Materią jest chleb i wino, formą zaś słowa ustanowienia sakramentu (Tomasz z Akwinu). Chociaż Luter nieustannie zmuszony był obracać się w kręgu scholastycznych pojęć i sformułowań, unikał słowa „forma”. Pisał raczej mając na myśli formę sakramentu po prostu o Słowie, testamencie, woli Chrystusa. Reformator Wittenberski nie uznawał poza Słowem żadnego innego środka komunikacji pomiędzy Bogiem a człowiekiem. Jego postulat: *solo verbo* (jedynie Słowo), skierowany był zarówno przeciwko magii sakramentalnej ludowej pobożności XVI wieku, jak również przeciwko iluminaryzmowi marzycieli

Sakrament widzialnym Słowem

i proroków z Zwikau. Przemyslenia i wypowiedzi Lutra na temat Wieczerzy Pańskiej, skierowane były przeciwko nauce o Eucharystii średniowiecznego Kościoła oraz spirytualizmowi Karlstadta i marzycieli. Luter wyeksponował przeto Słowo, wolę i testament Chrystusa. Rozumienie Wieczerzy Pańskiej, swoją osobistą wiarę oparł na Słowie. Powiązał naukę o Sakramencie Ołtarza z reformacyjnym rozumieniem Słowa, jako jedyne go środka objawienia Chrystusa oraz łaski Bożej. Teologia Sakramentu Ołtarza jest u Lutra składową częścią teologii Słowa. Sakrament jest odmienną postacią Słowa, widzialnym Słowem, Słowem połączonym z materią.

Według Lutra poznanie Boga z pominięciem Słowa Bożego prowadzi do fałszywej pobożności i bałwochwalstwa. Bóg zawsze przemawiał do człowieka przez Słowo. Wszechmogący wraz ze Słowem dał również człowiekowi pewne zewnętrzne znaki, „aby ludzie przez zewnętrzne znaki i dzieła lub sakrament posiadali pewność wiary, że Bóg jest łaskawy i litościwy”. Znak u Lutra jest rękojmnią, potwierdzeniem Słowa. Pewność wiary rodzi się ze Słowa. Każda obietnica — pisze ks. dr Marcin Luter w „*De captivitate babilonica*” — jest przedłożona w dwojaki sposób: przez Słowo i znak. O treści i znaczeniu znaku decyduje Słowo. „Oczy i serca nasze kierujemy jedynie na samo ustanowienie Chrystusa i nic przed sobą innego nie stawiamy, jak tylko słowa Chrystusowe, przez które on ten Sakrament ustanowił, wypełnił i nakazał” — pisał Luter w 1520 roku. W pełni dojrzałe sformułowania o sakramentotwórczej roli i funkcji Słowa spotykamy w „*Dużym Katechizmie*”. „Słowo (...) jest tym, co stanowi o tym sakramencie i pozwala odróżnić, że nie jest on tylko samym chlebem i winem, lecz jest i nazywa się Chrystusowym Ciałem i Krwią”. Słowo kreuje sakrament i podnosi zwykłe ziemskie znaki do rangi sakramentu.

Ks. dr Marcin Luter zgodnie z praktyką Kościoła łacińskiego za słowa, które czynią sakrament Wieczerzy Pańskiej uważał słowa ustanowienia tego sakramentu. Zarówno w *Małym* jak i *Dużym katechizmie*, podane są one w formie zharmonizowanej relacji ewangelii synoptycznych (Ewangelia Mateusza, Marka i Łukasza) oraz apostoła Pawła. Pomijamy w niniejszej prezentacji poglądów Lutra na temat Wieczerzy Pańskiej kwestię wzajemnego stosunku relacji biblijnych ustanowienia przez Jezusa obrzędu Wieczerzy oraz ich stosunku do katechizmowej formuły słów ustanowienia. Należy jednak stwierdzić, że o sakramencie, o tym czy elementy są ciałem i krwią Chrystusa, czy też zwykłymi materialnymi znakami, nie decydują jedynie słowa: „To jest ciało moje”, „To jest krew moja”, lecz wszystkie słowa wypowiedziane przez Chrystusa w chwili ustanowienia Wieczerzy, a więc i te, które zawierają polecenie i obietnicę. Wieczerzę Pańską obchodzi się zgodnie z wolą Jezusa Chrystusa na pamiątkę Jego krzyżowej śmierci. Z nią związane jest rozdawanie ciała i krwi

Chrystusa Pana. Najbogatsza oprawa liturgiczna bez słów ustanowienia, nie czyni z chleba i wina Sakramentu Ołtarza. Nad wszystkimi, także doniesionymi elementami muszą być wypowiedziane słowa Chrystusowego testamentu.

4.3. Realna obecność ciała i krwi Chrystusa w Wieczerzy Pańskiej

Do istoty sakramentu należy znaczenie sakramentalnego znaku. O znaczeniu znaku decyduje Słowo. Słowo orzeka, że chleb jest ciałem, a wino krwią Jezusa Chrystusa. Luter zawsze stał na stanowisku realnej obecności ciała i krwi Chrystusa w Wieczerzy Świętej. Realną obecność ciała Chrystusa w Wieczerzy przyjął jako dobro biblijne. Jak bardzo dosłownie rozumiał Wittenberski Reformator realną i substancjalną obecność ciała i krwi Jezusa Chrystusa w Wieczerzy Pańskiej świadczą jego słowa: „Kto bierze ten chleb, bierze ciało Chrystusa i kto ten chleb je, ten je ciało Chrystusa, kto ten chleb zębami i językiem rozgniata, ten zębami, albo językiem rozgniata ciało Chrystusa” (Tego poglądu nie podzielają późniejsze „Księgi wyznaniowe” luteranizmu). Realną i substancjalną obecność ciała i krwi Jezusa w Sakramencie Ołtarza Ojciec Reformacji podkreślał głównie w polemice z rodzimymi sakramentarzystami oraz teologami szwajcarskimi.

Poglądy sakramentarzystów nie były jednolite i jednoznaczne. Jedni uważali, że w Wieczerzy Pańskiej spożywa się jedynie chleb i wino, Chrystusa spożywa się zaś na sposób duchowy (*spiritualiter, geistlich*). Inni stwarzali pozory realnej obecności ciała i krwi w Wieczerzy Pańskiej, twierdzili bowiem, że w wierze poprzez sakramentalne znaki dusza wznosi się do nieba, gdzie substancjalnie obecne jest ciało i krew Chrystusa. Ciało i krew Pana są związane jedynie z chlebem i winem na sposób sakramentalny, a więc znaczeniowo (*signicative*). Na twierdzenie Zwingliego, że ciało Chrystusa jest wyłącznie w niebie, Luter odpowiedział: „Jest w niebie i w chlebie”.

Obecność ciała i krwi Chrystusa w Wieczerzy Pańskiej

Dla Lutra rozstrzygające były słowa: „To jest ciało moje”, „To jest krew moja”. Wittenberski Reformator zdecydowanie odrzucał sens przenośny tych słów. Na temat słów ustanowienia Wieczerzy Świętej, w szczególności w relacji apostoła Pawła, Luter wypowiadał się kilkakrotnie. Dwukrotnie, a mianowicie w 1524 oraz 1528 roku szczegółowo zajął się słowami: „Kielich błogosławieństwa, który błogosławimy, czyż nie jest społecznością krwi Chrystusowej? Chleb, który łamiemy, czyż nie jest społecznością ciała Chrystusowego?” (1 Kor 10,16). Słowa te nazwał radością i koroną serca. Znalazł w nich potwierdzenie swojej interpretacji słów: „To jest ciało moje”, „To jest krew moja” w sensie realnej obecności ciała i krwi Chrystusa w Sakramencie Ołtarza.

Gdy mowa o realnej obecności ciała i krwi Chrystusa w Wieczerzy Pańskiej, podkreślić należy, że Luter miał zawsze na uwadze jedynie Chrystusa wcielnego (*Christus incarnatus* – Chrystus wcielony). W teologii Sakramentu Ołtarza nie został wzięty pod uwagę Logos asarkos (Logos [Chrystus] bez ciała, Syn Boży przed wcieleniem) . Chrystus w Wieczerzy Świętej jest Chrystusem z krzyża (*Christus crucifixus* – Chrystus ukrzyżowany). Teologia Wieczerzy Pańskiej jest więc częścią składową *teologie crucis* (teologii krzyża). Krew Chrystusa w Sakramencie – to krew przymierza. Kielich jest nowym testamentem dlatego, że w nim jest krew Chrystusa. Luter mając na myśli ciało Chrystusa w Wieczerzy , powiada że jest to „to samo ciało, które za nas zostało wydane”. Łączność Wieczerzy Pańskiej z krzyżem Chrystusa, Luter zwiastował już w 1519 roku w „Kazaniu o Sakramencie świętego Ciała Chrystusa”. Wittenberski Reformator pisał: „Nie ustanowił jedynie jakiejś postaci, lecz odróżniając ciało swoje pod chlebem a krew swoją pod winem, aby zaznaczyć nie tylko swoje życie i dobre dzieła, na które wskazuje przez ciało i które przez ciało dokonał, lecz również na swoje cierpienie i mękę, na które wskazuje przez krew swoją”. „To samo ciało”, oraz „ta sama krew” nigdy jednak nie oznacza „na nowo dana i ofiarowana”. Reformacja zdecydowanie odrzuciła zrozumienie mszy, jako bezkrwawej ofiary z Chrystusa składanej na ołtarzu Bogu.

Luter nauczając o realnej obecności ciała i krwi Chrystusa w Wieczerzy Świętej, miał zawsze na myśli Chrystusa za nas ofiarowanego i ukrzyżowanego. Zaznaczyć jednak należy, że dla Ojca Reformacji nie istniała alternatywa: Chrystus ukrzyżowany – Chrystus zmartwychwstały.

**Obecność ukrzyżowanego i uwielbionego
Chrystusa w Wieczerzy Pańskiej**

Christus crucifixus – to również Chrystus zmartwychwstały, wywyższony, uwielbiony, siedzący po prawicy Bożej. Ciało i krew Chrystusa dane do spożywania i picia w Wieczerzy Pańskiej są identyczne z ciałem i krwią Chrystusa narodzonego z Marii w Betlejem oraz Chrystusa uwielbionego. Chrystus posiadał jedno ciało, które wziął z Marii, a które po ukrzyżowaniu w akcie zmartwychwstania zostało przemienione. Ciało, w którym się Jezus pokazywał po zmartwychwstaniu, było tym ciałem, które na Golgocie zostało ukrzyżowane (por. J 20,27). Droga do wywyższenia prowadziła przez śmierć. Przez inkarnację Boży Syn, Logos na trwałe został złączony z ciałem. Uwielbione ciało Bożego Syna – to ciało Ukrzyżowanego. Luter dlatego mógł zwiastować, że „ciało i krew Chrystusa za nas wydane i przelane pochodzi z krzyża”, że ciało Chrystusa w Wieczerzy Pańskiej „to jest to samo ciało, które widziano i ukrzyżowano”.

Wypowiedzi Lutera na temat realnej i substancjalnej obecności ciała i krwi Chrystusa w Wieczerzy Pańskiej zrodziły pytanie: Czy Jezus Chrystus

jako osoba jest obecny w Sakramencie Ołtarza, czy też przystępujący do Wieczerzy Pańskiej otrzymuje jedynie relikwie Chrystusa? Pytanie to związane jest ze scholastyczną nauką o konkomitacji.

U Lutra można zleźć wypowiedzi, z których wynika, że Ojciec Reformacji pisząc o ciele i krwi Chrystusa w Sakramencie Ołtarza ma na myśli osobę Chrystusa, jak również wypowiedzi, które świadczą, że Luter ma na uwadze jedynie pewną część Chrystusa. Jako przykład na osobową, personalną obecność Chrystusa w Wieczerzy Pańskiej można wskazać na słowa: „On (Chrystus – uzup. wł.) zawarł się w Słowie i przez Słowo pomieścił się w chlebie”.

Należy jednak zdecydowanie stwierdzić, że u Lutra dostrzec można zarówno naukę o realnej obecności ciała i krwi, jak również osoby Jezusa Chrystusa w Sakramencie Ołtarza. Chrystus nie oddaje się w nagiej osobowości, lecz w rzeczy, a mianowicie ofiarowanym ciele i przelanej krwi. Ciało i krew Chrystusa w Wieczerzy Pańskiej nie są martwymi relikwiami, bowiem „wszystko musi żyć, co w testamencie się znajduje”.

Luter właściwie nie odrzucił w całości nauki o konkomitacji. Według scholastycznej nauki o konkomitacji w każdym elemencie obecny jest cały Chrystus. W hostii nie tylko obecne jest ciało Chrystusa, lecz również Jego krew, a w każdej kropli wina

Pogląd Lutra na temat konkomitacji

obok krwi występuje także cieleśnie cały Chrystus. Stosunek Lutra do nauki o konkomitacji jest właściwie niejasny, a to ze względu na polemiczny charakter wielu wypowiedzi Lutra na temat Wieczerzy Pańskiej. Dostrzegalna jest pewnego rodzaju uwarunkowana ewolucja poglądów Wittenberskiego Reformatora na temat konkomitacji. Luter przyznaje, że w Wieczerzy Pańskiej pod postacią udzielanego konsekrowanego chleba, jak i wina obecny jest cały Chrystus (*totus Christus*). Luter nie może myśleć o obecności ciała i krwi Chrystusa w Sakramencie Ołtarza inaczej, jak tylko o realnej obecności całego Chrystusa. Jeśliby cały Chrystus nie był obecny w Sakramencie Ołtarza, wtedy nie byłaby związana z nim pełnia łaski. Luter jednak odrzuca tę część nauki o konkomitacji, która mówi, że w chlebie obecne jest ciało i krew Chrystusa. Znamienna jest wypowiedź Lutra w „*Artykułach szmalkaldzkich*”: „Nie należy udzielać jej (Wieczerzy) tylko pod jedną postacią. Nie potrzeba nam bowiem owej pozornej mądrości, która by nas pouczała, że pod jedną postacią udzielone zostaje to samo, co pod obiema, jak nauczają scholastycy i Sobór Konstancjański. Chociaż bowiem przypadkowo mogłoby być prawdą, że pod jedną postacią udzielone zostaje tyle samo, co pod obiema, to jednak udzielanie jej pod jedną postacią nie jest wypełnieniem całego zarządzenia i ustanowienia,

dokonanego przez Chrystusa, przez Niego przekazanego i poleconego”. Luter odrzucił naukę o konkomitacji, a właściwie jej niezgodne z Pismem Świętym elementy, właśnie ze względu na świadectwo Pisma, ze względu na jednoznaczny rozkaz Jezusa o udzielaniu Wieczerzy pod dwoma postaciami.

Pod adresem Lutera, ze względu na jego nauczanie o realnej i substancjalnej obecności ciała i krwi Chrystusa w Sakramencie Ołtarza, kierowano pytanie: Jak może być w Wieczerzy Pańskiej realnie i substancjalnie obecne ciało i krew Chrystusa, jeśli Chrystus po swoim zmartwychwstaniu i wniebowstąpieniu zasiadł po prawicy Bożej? Argumentacja przeciwników substancjalnej obecności Chrystusa w Wieczerzy Pańskiej brzmiała: Jeśli Chrystus jest w niebie, to nie może być w chlebie. Luter na tę alternatywę odpowiedział: „Chrystus jest w niebie i w chlebie”. Zwingliemu na jego argumentację przeciwko realnej obecności ciała Chrystusa w Sakramencie Ołtarza, Wittenberski Reformator zwracał uwagę, że Chrystusa nie można zlokalizować jedynie w niebie. Chrystus zasiadł po prawicy Bożej. Nie oznacza to, że w niebie siedzi na „złotym krześle”. Prawica Boża nie może być ograniczona. Jak wszędzie sięga prawica Pańska, tak wszędzie obecny jest Chrystus.

Dowód na wszechobecność ciała Chrystusa, Marcin Luter wyprowadził również z tradycyjnej chrystologii, a mianowicie nauki o dwóch naturach, boskiej i ludzkiej w Bogocłowieku. Rezultatem wcielenia Syna Bożego, Boskiego Logosa, jest doskonałe zjednoczenie dwóch natur w Chrystusie. Od inkarnacji żadna z obu natur nie istnieje już poza drugą. Logos nie istnieje poza ciałem, ciało Chrystusa nie istnieje zaś poza Logosem. W Bogocłowieku Chrystusie Bóg jest człowiekiem a człowiek Bogiem. Nie można jednak powiedzieć, że boskość jest człowieczeństwem a człowieczeństwo boskością, w Chrystusie bowiem nie doszło do pomieszania natur. Natury jednak na siebie oddziałują i udzielają własności. Zachodzi wymiana właściwości między naturami oraz całej osoby Bogocłowieka a poszczególnymi naturami. Jednakże natura ludzka nic nie może dać naturze boskiej, Bóg bowiem jest niezmienny. Mówi się przeto o trzech rodzajach udzielania właściwości, a więc 1) to co dotyczy natury boskiej i ludzkiej, przypisuje się całej osobie Chrystusa, 2) to co dotyczy całej osoby Chrystusa, przypisuje się poszczególnym naturom, 3) to co odnosi się do natury boskiej, przypisuje się naturze ludzkiej, oczywiście z pewnymi ograniczeniami. Natura ludzka w Bogocłowieku otrzymuje jedynie tzw. czynne przymioty boskie, np. wszechobecność, wszechwiedzę. Wynika z tego wszechobecność (*ubiquitas*) ludzkiej natury Syna Bożego, a więc również uwielbionego i przemienionego ciała Chrystusa (*ubiquitas corpori Christi* –Wszechobecność ciała Chrystusa).

Nauka o wszechobecności ciała
Chrystusowego

Tradycyjna, scholastyczna teologia, usiłowała wyjaśnić w jaki sposób w Wieczerzy Pańskiej obecne jest ciało i krew Jezusa Chrystusa. Kościół za wystarczający i jedyny sposób wyjaśnienia tajemnicy realnej obecności Chrystusa w Eucharystii u schyłku średniowiecza, uznał naukę o transsubstancjacji. Oczywiście jest rzeczą, że Luter musiał ustosunkować się do nauki o przemianie elementów w ciało i krew Chrystusa. Luter jeszcze w 1519 roku wyznawał naukę o transsubstancjacji. W roku 1920 wysunął już pewne zastrzeżenia przeciwko nauce o przemianie elementów w ciało i krew Chrystusa, jednakże uważał, że kto chce, może zatrzymać naukę o transsubstancjacji. W późniejszym okresie Wittenberski Reformator odrzucił ją jako niezgodną z Pismem Świętym. W „*Artykułach szmalkaldzkich*” napisał: „W sprawie transsubstancjacji (przemiany substancji elementów) w ogóle nie bierzemy pod uwagę sofistycznego, chytrego wymysłu, dzięki któremu zmyślają, że chleb i wino wyzbywają się i zatracają swoją naturalną substancję i że zachowują się tylko kształt i barwa chleba, a nie pozostaje on chlebem prawdziwym”.

Luter przyjmował naukę o konsubstancjacji lepiej tłumaczącą prawdę o realnej obecności ciała i krwi w Sakramencie Ołtarza. Nauka ta nie jest pomysłu Lutra. Przez pewien czas konkurowała ona z nauką o transsubstancjacji, dopóki ta ostatnia nie została w 1215 roku na Soborze Laterańskim IV uznana za obowiązującą. Nauka o konsubstancjacji, została tym samym uznana za niekościelną. Nauka

Transsubstancjacja czy konsubstancjacja?

o konsubstancjacji, wyłoniła się w dwunastym wieku i przyjmuje ona, że substancja ciała i krwi Chrystusa jest obecna w Wieczerzy Pańskiej przy jednoczesnej, dalszej obecności istniejącej już substancji chleba i wina. W nauce tej nie ma mowy o przemianie substancji chleba i wina w ciało i krew Chrystusa, jak również o zniweczeniu substancji chleba i wina, a zastąpienia jej przez substancję ciała i krwi Pana. Według nauki o konsubstancjacji obie substancje, ciała i chleba, istnieją obok siebie.

W świetle powyższego bardziej jasne stają się Lutrowe definicje Sakramentu Ołtarza: „Jest to prawdziwe ciało i prawdziwa krew Pana naszego Jezusa Chrystusa, pod chlebem i winem (...) do spożywania i picia (...) ustanowione”, „Jest to prawdziwe ciało i prawdziwa krew Chrystusa Pana, w chlebie i winie i pod postacią chleba i wina przez Słowo Chrystusa (...) ustanowione”. Sformułowania: „pod chlebem”, „pod postacią chleba”, „w chlebie” są właściwe dla nauki o konsubstancjacji.

Znamienne jest to, że żaden z teologów czternastego i piętnastego wieku nie podniósł rzeczowego zarzutu przeciwko nauce o konsubstancjacji. Jedynym argumentem przeciwko niej było formalne opowiedzenie się Kościoła za na-

uką o transubstancjacji. Najpierw Duns Szkot, a następnie Wilhelm Ockham uważali naukę o konsubstancjacji za rozsądniejszą i bardziej przejrzystą z punktu widzenia rozumowego, aniżeli nauka o transubstancjacji. Ockham stwierdził również jej zgodność z Pismem Świętym. Odrzucił ją jednak ze względu na wcześniejsze orzeczenie Soboru Laterańskiego IV.

Luter nie dlatego, że był niechętny scholastycznemu sposobowi myślenia, odrzucił naukę o transubstancjacji, a przyjął naukę o konsubstancjacji jako bardziej racjonalną. Rozstrzygające dla Ojca Reformacji były słowa apostoła Pawła: „Ilekróć ten chleb jecie, a z kielicha tego pijecie, śmierć Pańską zwiastujecie, aż przyjdzie. Przeto, ktokolwiek by jadł chleb i pił z kielicha Pańskiego niegodnie, winien będzie ciała i krwi Pańskiej”. Dla Lutera jasne więc było, że i po konsekracji chleb pozostaje chlebem, chociaż już nie tylko chlebem. Po konsekracji nie przestaje istnieć substancja chleba. Nie zmienia się ona w substancję ciała. Wraz z chlebem i pod postacią chleba spożywamy ciało Chrystusa Pana.

Luter naukę o konsubstancjacji nie tylko uzasadnił biblijnie, lecz sięgnął również po dowód do kościelnej nauki o Synu Bożym, a więc Chrystologii. Dostrzegał analogię pomiędzy wcieleniem Syna Bożego w łonie Marii a realną obecnością ciała Chrystusowego w Sakramencie Ołtarza. Jak pełnia boskości zamieszkała w nieprzemienionym ciele, tak Chrystus obecny jest w nieprzemienionym chlebie. W Jezusie Chrystusie były boska i ludzka natura. W Sakramencie Wieczerzy obok siebie znajduje się substancja chleba i ciała Chrystusa.

4.4. Zbawczy pożytek Wieczerzy Pańskiej

W piśmie z roku 1524 pt. „*Wider die himlischen Propheten*”, ks. dr Marcin Luter zajął się głównie zrozumieniem Wieczerzy Pańskiej jako środka łaski Bożej. W Piśmie tym również Ojciec Reformacji ustalił związek między krzyżem, źródłem łaski a sposobem rozdzielania zbawiennej łaski. „O odpuszczeniu grzechów można mówić w dwojaki sposób, raz jak zostaje zdobyte i osiągnięte, a po drugie, jak zostaje rozdzielone i nam darowane. Chrystus zdobył je na krzyżu, to prawda, lecz je nie rozdzielił na krzyżu. Nie nabył jej w Komunii świętej, lecz w niej ją przez Słowo rozdzielił i dał, jak również w Ewangelii, gdzie jest ona zwiastowana. Odpuszczenie stało się na krzyżu, lecz podział przed tym i po tym, od początku aż do końca świata. Pięć lat później, a mianowicie w 1529 roku Luter powiedział: „Chrystus umarł na krzyżu, a nie w Wieczerzy”. Zbawczy pożytek Wieczerzy Pańskiej nie wynika z niej jako zbawczego czynu, lecz z jej związku z krzyżem Golgoty. Jest to związek personalny a nie rzeczowy. Wierzący w Sakramencie Ołtarza otrzymuje ciało

i krew Chrystusa ukrzyżowanego. Zbawczy pożytek Wieczerzy Pańskiej jest więc związany z realną i substancjalną obecnością Chrystusa w Sakramencie Ołtarza, która nie jest czymś obojętnym dla człowieka, Chrystus bowiem zawsze jest Bogiem i Zbawicielem dla nas. Realna obecność ciała Chrystusowego w Wieczerzy Pańskiej, posiada związek ze Słowem. Chociaż pożytek z Sakramentu Ołtarza dostępny jest jedynie dla spożywających ciało i krew Chrystusa, to jednak udzielony on zostaje nie w inny sposób, jak tylko przez Słowo. „Chociaż samo dzieło zostało dokonane i odpuszczenie grzechów zyskane na krzyżu, to jednak nie może ono przyjść do nas w inny sposób jak tylko przez Słowo”. „Spożywanie i picie tego nie czynią, lecz te słowa za was się daje i wylewa na odpuszczenie grzechów”. Wyraża się w tym w całej rozciągłości hasło: *solo verbo* (jedynie Słowo). Słowo w Sakramencie Ołtarza związane jest jednak z wykonaniem nakazu: „Bierzcie, jedzcie, to jest ciało moje”. Słowo i ciało Chrystusa są skarbem w Sakramencie Ołtarza.

W „Kazaniu o Sakramencie świętego ciała Chrystusa” z 1519 roku, Luter za pożytek Wieczerzy Pańskiej upatrywał społeczność całego chrześcijaństwa (*communio sanctorum*). Później, w czasie kontrowersji z teologami szwajcarskimi, Wittenberski Reformator utrzymywał, że w Wieczerzy Pańskiej obecne jest ciało Chrystusa, nie dlatego, że Kościół jest ciałem Syna Bożego, lecz Kościół jest ciałem Chrystusa dlatego, że chrześcijanie w Wieczerzy Świętej spożywają ciało Jezusa Chrystusa. Począwszy od 1520 roku Luter z naciskiem podkreślał, że pożytkiem Sakramentu Ołtarza jest odpuszczenie grzechów. W „Małym Katechizmie” obok odpuszczenia grzechów, jako łaskę Sakramentu wymienia: życie i zbawienie, pojmując je jako konsekwencje odpuszczenia grzechów. Odpuszczenie grzechów stoi w ścisłym związku z pojednaniem z Bogiem. Bóg pojednanego z Nim człowieka obdarza nowym życiem i zbawieniem. I chociaż odpuszczenie grzechów wyjednanie zostało na Golgocie, a rozdzielone zostaje w Wieczerzy Pańskiej, to jednak każdorazowe przystąpienie do Stołu Pańskiego, traktować można jako zbawcze wydarzenie w życiu człowieka. Zawsze stoi ono jednak w związku ze zbawczym czynem Boga w Chrystusie na Golgocie. W Wieczerzy Świętej uobecnia się zbawczy pożytek śmierci Chrystusa. Jeśli weźmie się pod uwagę nauczanie Lutera, że odpuszczenia grzechów dostępuje jedynie ten, kto wierzy w słowa: „za was się daje”, „za was się wylewa”, i że wiara jest owocem działania Ducha Świętego przez Słowo, to w pełni staje się zrozumiałe świadectwo Ojca Reformacji o Chrystusie, że nie jest On jedynie Zbawicielem na Golgocie, lecz jest Nim również w nas. Toteż pisze Wittenberski Reformator: „Sakrament został nam dany jako codzienna strawa, pokarm, aby się odświeżała i wzmacniała wiara,

Pożytek = odpuszczenie grzechów, pojednanie z Bogiem, zbawienie

nie cofała się w walce, ale stawała się coraz mocniejsza. Nowe życie powinno się tak układać, aby stale wzrastało i rozwijało się (...). Na to jest nam dane pocieszenie, aby zaczerpnąć tu nowej siły i pokrzepienia, gdy serce czuje, że ciężar jest zbyt wielki”. Wieczerza nie jest więc dla doskonałych, lecz potrzebujących zbawienia i odpuszczenia grzechów, pojednania z Bogiem i życia wiecznego. Jednakże nie pragnący zbawienia, „zuchwali i rozwiązli”, nie powinni przystępować do Stołu Pańskiego, dopóki nie zapragną „żyć świętobliwie”. Pragnienie zbawienia jest wystarczającym upoważnieniem do przystąpienia do Wieczerzy Pańskiej.

Luter w kontrowersji z Kościołem papieskim zdecydowanie podkreślał, że pożytek Sakramentu Ołtarza jest dostępny jedynie dla wierzącego. Sakrament Wieczerzy Pańskiej nie działa *ex opere operato* (przez samo spożywanie), mimo że obecność ciała i krwi Chrystusowej nie jest zależna od usposobienia człowieka, który sakrament sprawuje, lub do niego przystępuje, lecz jedynie Słowo, testament Chrystusa. Luter pyta: „Czy sądzisz, że Bóg przejmuje się tak naszymi czynami i naszą wiarą, iż miałyby z powodu nich zmienić swój ustanowiony porządek?”. Zgodnie jednak z apostołskim słowem Luter orzeka, że niewierzący, a tym samym niegodny uczestniczenia w Wieczerzy Pańskiej, spożywa ciało Chrystusa i pije krew Jego sobie na sąd. Jak wystarczającym upoważnieniem do korzystania z łaski sakramentu jest pragnienie, tak wystarczającym warunkiem godnego przystąpienia i przygotowania do Stołu Pańskiego jest wiara. Katechizmowa odpowiedź na pytanie: „Kto godnie przyjmuje ten sakrament?” jest streszczeniem całego nauczania Wittenberskiego Reformatora na temat sposobu przyswojenia sobie pożytku Wieczerzy Pańskiej. „Post i zewnętrzne przygotowanie jest zaiste pięknym i powierzchownym zwyczajem, lecz ten tylko jest prawdziwie godny i należycie przygotowany, kto ma wiarę w te Słowa: Za was się daje i wylewa na odpuszczenie grzechów. Kto zaś tym słowom nie wierzy lub powątpiewa, ten nie jest godny i nie jest przygotowany, gdyż owe słowa: Za was, wymagają serc prawdziwie wierzących”. Lutrowe odrzucenie nauki o skuteczności sakramentu przez samo używanie, jest konsekwencją wcielenia w życie Kościoła i jego świadectwa reformacyjnego hasła: *sola fide* (jedynie wiara). Nauczanie Lutra dotyczące Wieczerzy Pańskiej, posiada dlatego w przeważającej części charakter duszpastersko-katechetyczny i ma na uwadze dobro i zbawienie chrześcijańskiego ludu.

„Chwytająca” wiara